

Instytut Pamięci Narodowej - Łódź

<https://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/38729,Na-nieludzka-ziemie-sowieckie-deportacje-Polakow-na-Sybir.html>
05.05.2024, 07:25

Na nieludzką ziemię - sowieckie deportacje Polaków na Sybir







10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir, przeprowadzona przez NKWD. W głąb Związku Sowieckiego wywieziono około 140 tys. obywateli polskich. Wielu umarło już w drodze, tysiące nie wróciły do kraju. Wśród deportowanych były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski.

„Oczyszczanie” Kresów

Władze ZSRS traktowały wywózki nie tylko jako formę walki z wrogami politycznymi, ale także element eksterminacji polskich elit, a przede wszystkim możliwość wykorzystania tysięcy osób jako bezpłatnej siły roboczej. Katorżnicza praca w syberyjskiej tajdze przy sięgającym kilkadziesiąt stopni mrozie, głodzie i chorobach zabijała wielu zesłańców. Była to przemyślana i planowo przeprowadzana zbrodnia na polskim narodzie.

Początek deportacji na masową skalę umożliwiło Sowietom zaanektowanie wschodnich województw Rzeczypospolitej, usankcjonowane tajnym protokołem dołączonym do Paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku. Po 17 września tego roku, kiedy Armia Czerwona przekroczyła granice Polski, na zagarniętych przez nią terenach rozpoczął się terror na niespotykaną dotychczas skalę.

O wywózkach setek tysięcy Polaków zdecydowali najwyżsi przedstawiciele sowieckiej władzy - z Józefem Stalinem, szefem NKWD Ławrentijem Berią oraz ludowym komisarzem spraw zagranicznych Wiaczesławem Mołotowem na czele. Zarządzenia dotyczące deportacji wydano w Moskwie już w grudniu 1939 roku; na ich podstawie sporządzono instrukcje dla terenowych komórek NKWD, odpowiadających za „oczyszczanie” zachodnich części sowieckich republik Ukrainy i Białorusi. Deportacje były realizowane według imiennych spisów, opracowanych przez funkcjonariuszy NKWD przy współpracy miejscowych komunistów.

W bydlęcych wagonach

Wysiedlani mieszkańcy Kresów Wschodnich byli często zaskakiwani przez Sowietów w nocy lub o świcie, a następnie zmuszani do jak najszybszego spakowania najpotrzebniejszych rzeczy i prowiantu. Deportowanych, często całe rodziny, kierowano na dworzec kolejowy, na którym oczekiwały już nieocieplane wagony. Panujące w nich przepełnienie, chłód, fatalne warunki sanitarne oraz niedostatek wody pitnej, wpływały na znaczny odsetek śmiertelności już w czasie trwającego wiele tygodni transportu.

W lutym 1940 roku deportowano łącznie ok. 140 tys. polskich obywateli - wywieziono ich do Kraju Krasnojarskiego, Komi, a także obwodów: archangielskiego, swierdłowskiego oraz irkuckiego. Ci, którzy przeżyli transport, byli skazani na niewolniczą pracę, m.in. przy wyrębie lasów i budowie linii kolejowych. Codziennie toczyli walkę o przetrwanie w sowieckich obozach, w których - poza mrozem - więźniom dawały się we znaki głód, powodowane przez robactwo choroby, a także stosujący represje sowieccy strażnicy.

Masowe zsyłki rozpoczęte 10 lutego władze ZSRS kontynuowały w następnych miesiącach - kolejne wielkie akcje deportacyjne przeprowadzono 13 kwietnia, na przełomie czerwca i lipca oraz w maju i czerwcu 1941 roku. Ponadto Sowietci wywozili z terenów przedwojennej Polski mniejsze, kilkusetosobowe grupy mieszkańców.

Milion wysiedlonych

Według szacunków władz RP na emigracji, w wyniku wywózek zorganizowanych w latach 1940–1941 do syberyjskich łagrów trafiło około milion osób cywilnych, choć w dokumentach sowieckich mówi się o 320 tys. wywiezionych. Część z nich z łagrów wydostała się dzięki formowanej na terenie ZSRS (po zawarciu układu Sikorski-Majski) armii gen. Władysława Andersa.

Nie wszyscy ochotnicy dotarli jednak na miejsce tworzonych jednostek, gdyż podejmowane przez nich próby były blokowane przez Sowietów. Dokumenty potwierdzające obywatelstwo polskie były odbierane przez NKWD – zmuszano Polaków do przyjęcia dokumentów sowieckich.

Kolejną szansą na opuszczenie Syberii stało się wstąpienie do tworzonej pod auspicjami Moskwy i z inspiracji komunistów polskich, a za zgodą Stalina Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, będącej załącznikiem późniejszego „ludowego” Wojska Polskiego.

Deportacje ludności polskiej w głąb ZSRS z lat 1940–1941 nie były ostatnimi. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 roku na teren okupowanej przez Niemców Polski warunków życia w surowym klimacie syberyjskich stepów doświadczyli m.in. wywiezieni do łagrów żołnierze AK oraz ludność cywilna z zajętego przez Sowietów terytorium. Gros deportowanych wróciło do kraju w ramach przeprowadzanych do końca lat 50. akcji repatriacyjnych.